

Dział: Ogrodnictwo

ISSN 1897-7820

http://www.npt.up-poznan.net/tom2/zeszyt4/art_44.pdf

Copyright ©Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

GABRIELA KLAUSE

Katedra Terenów Zieleni
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

RZEKI W POZNANIU – REKREACYJNY I TURYSTYCZNY ATUT CZY KŁOPOT?

Streszczenie. Dzielnica Poznań na dwie części dolina Warty wraz z jej dopływami to miejsce szczególnie. W przeszłości rzeka pełniła ważną „życiodajną” rolę, była trudną do pokonania przeszkodą, przyczyną częstych powodzi. Powojenna rzeczywistość nakreśliła poznańskim rzekom nową rolę. Pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku Wartę zredukowano do obetonowanego nurtu, równocześnie pozbywając się jej miejskiego odcinka z zabudową schodzącą do rzeki. Bezmyślne zasypanie malowniczego zakola zubożyło zabytkową część miasta, stając się przyczyną degradacji nadbrzeżnych terenów. W ostatnich latach pojawiło się szereg spontanicznych inicjatyw oddolnych, działań komercyjnych oraz projektów będących próbą ożywienia tego miejsca. Sformułowany w 2005 roku Miejski Program Rewitalizacji dostrzega problemy Warty i Cybiny jako ważne elementy ośmiu rewitalizowanych obszarów położonych nad rzekami. Tworzą one atrakcyjną przestrzeń rekreacyjno-turystyczną, która powinna stać się spoiwem prawego i lewobrzeżnej części miasta a nie barierą.

Słowa kluczowe: Poznań, krajobraz miejski, przestrzeń historyczna, rzeka Warta, rekreacja, rewitalizacja

Wstęp

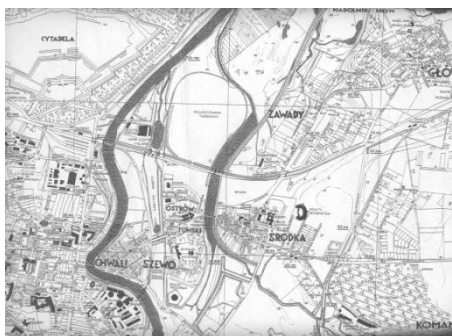
Walory przyrodnicze, krajobrazowe, rekreacyjne i turystyczne doliny Warty, która wraz z dopływami (Cybina i Bogdanka) tworzy charakterystyczny kształt krzyża, zostały dostrzeżone i docenione jako ważny element krystalizujący miejską tkankę Poznania dopiero na początku lat trzydziestych XX wieku. To Władysław Czarnecki, ówczesny architekt miejski, któremu powierzono prace nad planem ogólnym Poznania, właśnie na tych naturalnych komponentach oraz pozostałościach pruskiej pierścieniowo-fortowej twierdzy oparł projekt systemu zieleni w mieście. Problem ten jest od dawna szeroko opisywany i analizowany w literaturze fachowej, ostatnio uczyniła to KODYM-KOZACZKO (2008). Jest też przybliżany mieszkańcom Poznania w dyskusjach o mieście, a szczególnie w Debatach Warciańskich, które odbyły się w 2003 i 2005 roku.

To wręcz niewiarygodne, że przyrodnicza i kompozycyjna oś miasta północ-południe o wybitnie rekreacyjnych walorach, słabo wygrywanym panoramach, zredukowanych do sakralnej zabudowy Ostrowa Tumskiego, skrzyżowana z historycznym traktem komunikacyjnym wschód-zachód, na który nanizane zostały najważniejsze przestrzenie miasta, jest od wielu lat miejscem opuszczonym, zaniedbanym. Mimo iż świadomość atutów związanych z rzeką jest bezsporna i coraz bardziej uświadamiana, także przez władze miejskie, ale przede wszystkim przez ludzi kultury, sympatyków czynnej rekreacji, rzeczywistość wciąż jeszcze odbiega, nie tylko od europejskich standardów, ale także polskich pozytywnych przykładów zawłaszczania rzeki przez jej mieszkańców (Bydgoszcz, Toruń). Ograniczone ramy tej publikacji skłoniły do zawężenia problemu przestrzenno-funkcjonalno-historycznego i rekreacyjnego rzeki w mieście do obszaru powiązanego z przedlokacyjnym centrum miasta (Ostrów Tumski, Chwaliszewo) oraz prezentacji wybranego fragmentu oryginalnej, holistycznej koncepcji przywrócenia rzeki w mieście zaproponowanej przez zespół studentów ASP w Poznaniu.

Obszar nadwarciański – historia przekształceń

W Poznaniu, najstarsza, przedlokacyjna część miasta powstała na wyspie otoczonej przez Wartę i jej nurty oraz Cybinę. To skrzyżowanie wód i powstały trudny do pokonania dystans między Ostrowem Tumskim, kolebką państwowości, ale też naszych związków z Europą, a późniejszym miastem lokacyjnym, stało się jego ważnym przestrzennym wyróżnikiem. Pozwalało eksponować weduty miasta, stanowiło rezerwę dla retencji polderowej, ale było też przyczyną częstych powodzi. Układ wodny ulegał przekształceniom i częściowemu zanikowi na skutek postępującego procesu urbanizacyjnego, co w efekcie pozwoliło na wykształcenie się spójnej struktury skupiającej się wokół traktu komunikacyjnego, kolejnego elementu krystalizującego miasto w kierunku prostopadłym do rzeki. Proces zmian w sposób w miarę wiarygodny przedstawiają materiały kartograficzne pochodzące z XVII i XVIII wieku. Plany pruskie powstałe w XIX wieku są zapisem ingerencji człowieka w proces wyłaniania się jednego zdecydowanego koryta rzeki (LEWANDOWSKI i REMBEZA 1972). Był to skutek reakcji na powódzie i przystosowywania rzeki do sprawniejszego pełnienia roli żeglugowej – stąd regulacje dolnego i środkowego odcinka rzeki w mieście. Ważne ze względów estetycznych, ale trudne dla transportu rzeczno-żeglugowego, ostre zakole Warty między Starym Miastem a Chwaliszewem pozostało bez zmian aż do początku XX wieku, kiedy między nieistniejącym już mostem Chwaliszewskim i kolejowym na Garbarach zbudowano port rzeczny. Na planach S. Schulza z 1911 roku widoczne są koncepcje poprowadzenia nowego koryta w miejscu Kanału Ulgi, podobnie jak to wygląda obecnie, z tą różnicą, że zakole pozostawiono, odcinając je od głównego nurtu groblą i służąc dla wymiany wody. Koncepcja ta była kontynuowana w okresie międzywojennym, także w czasie okupacji, aż do tragicznej w skutkach regulacji Warty z lat 1960-1964, zrealizowanej przez przedsiębiorstwo „Hydroprojekt” w latach 1964-1968 (GŁUSZAK 1970), a polegającej na zmianie głównego koryta rzeki i zasypaniu dawnego jej odcinka. Pozwoliło to niewątpliwie zredukować, a od lat osiemdziesiątych XX wieku, wraz z uruchomieniem zbiornika w Jeziorsku, praktycznie wyeliminować groźbę powodzi. „Przedsięwzięcia”

powyższe zubożyły znacznie zabytkową część miasta o malowniczy fragment rzeki z zabudową schodzącą do wody, stając się przyczyną degradacji nadbrzeżnych terenów. Zamarł port i żegluga śródlądowa z powodu niskich stanów wody oraz rozwoju komunikacji kołowej. Rzeką, prawnie należąca do Skarbu Państwa, stała się de facto własnością niczyją, rozpoczął się proces odsuwania i odwracania miasta od Warty (rys. 1).



Rys. 1. Miejski fragment Warty w Poznaniu na planie z 1938 roku oraz współczesny widok z lotu ptaka (fot. A. Kijowski)

Fig. 1. Section of the Warta river across the city of Poznań on the view of 1938 and the present aerial view (photo by A. Kijowski)

Należy podkreślić, że powyższe przekształcenia, jak i zagęszczenie sieci komunikacyjnej wcinającej się w tkankę historyczną miasta, także tę najstarszą (trasa Chwali-szewska), miały swoje umocowanie w planie ogólnym miasta zatwierdzonym w 1962 roku. Skutki, także społeczne, tych totalitarnych działań są nadal odczuwalne, co gor-sza, skutecznie utrudniają, wręcz hamują wszelkie zamysły działań naprawczych. Wy-maga to bowiem realizacji dalekosiężnych planów-wizji rozwoju miasta zapisanych w swoistej konstytucji przestrzennej, jaką powinno być „Studium uwarunkowań i kie-runków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania” (MERGLER 2008). Aktywizację zdegradowanych miejsc mają zapewnić również dwa zintegrowane programy: Miejski Program Rewitalizacji oraz Trakt Królewsko-Cesarski.

Walory naturalne i kulturowe terenów nadrzecznych

Atrakcyjne pod względem rekreacyjnym i turystycznym tereny wzdłuż Warty i jej dopływu, Cybiny, mają szansę stać się tętniącą życiem przestrzenią publiczną. Posiada-ją atuty wynikające z funkcji higienicznej rzeki, która łączy czynne biologicznie struk-

tury (parki, skwery, aleje, ogródki działkowe, tereny sportowe) tworzące sieć niezakłóconych ciągów zieleni wiążących centrum miasta z otuliną lasów.

Przyrodnicze i rekreacyjne walory nabrzeży Warty zaczęto doceniać od lat czterdziestych XIX wieku, kiedy to na Szelągę powstał tzw. Établissement z doskonałą restauracją, od 1923 roku służący Bractwu Kurkowemu. Pod koniec XIX wieku pojawiły się nad Wartą pierwsze łazienki rzeczne, czyli miejskie kąpieliska, oraz kluby wioślarskie. Szczególnie aktywnie i w sposób zorganizowany żyły tereny między Wartą a Drogą Dębińską, ulubionym miejscem rekreacyjnym mieszkańców Poznania (KAROLCZAK 2001).

Zalety wypoczynkowe terenów nadwarciańskich były odkrywane niemal równolegle ze wzmożonym zainteresowaniem naszą najstarszą historią. Wydarzeniem nie mającym historycznego precedensu była kreacja w katedrze poznańskiej na Ostrowie Tumskim narodowego monumentu wpisującego się w europejski historyzm, jakim była Kaplica Królów Polskich. Od momentu powstania w 1841 roku stała się ona jednym z najważniejszych pomników narodowych związanych z początkami chrześcijaństwa i państwowości. Polacy odwiedzający Poznań w okresie zaborów, a także podczas wzmożonego „najazdu” na Pewukę, zderzali się z „obcym charakterem miasta” widocznym w tzw. dzielniczy zamkowej oraz ciągle jeszcze groźnie wyglądających pozostałościach pruskich fortów, a nawet na Starym Rynku, który uległ znacznej przebudowie na początku XX wieku. Czas zatrzymał się jedynie na Ostrowie Tumskim leżącym w zaniedbanej wschodniej części miasta, gdzie przekształceń w najbliższym otoczeniu katedry było stosunkowo mało (rys. 2).



Rys. 2. Najbardziej „stabilna” panorama „sakralnego” Ostrowa Tumskiego z katedrą, kościołem NMP, Psalterią i kanoniami, pięknie dopełniona w okresie międzywojennym betonowym mostem według projektu Łucjana Ballenstedta (KAROLCZAK 2001)

Fig. 2. The most “stable” panorama of the “religious” Ostrów Tumski with the Cathedral, St. Mary’s Church, Psalterium and canon’s residences, beautifully complemented with a concrete bridge constructed in accordance with the design of Łucjan Ballenstedt in the interwar period (KAROLCZAK 2001)

Współcześnie dolina Warty jest sekwencją wnętrza, składnikami których są trawiaste skarpy przeciwpowodziowe miejscami ożywiane krzewami-samosiejkami pełniące rolę cokołów dla „architektonicznych pierzei” o zróżnicowanych walorach estetycznych (ściany), obetonowana wąska wstęga wody na tle monottonnych trawiastych brzegów wraz z otwartymi, dalekimi perspektywami (podłoga) przęśla mostów spinających przeciwległe brzegi, w miejscach komunikacyjnych ciągów (sufit).

Dolina Warty nie doczekała się poważnego, całościowego studium panoram z najważniejszych punktów widokowych oraz stref ich ochrony, istotnych przy formułowaniu warunków zabudowy, szczególnie w obliczu napierających na brzegi rzeki deweloperskich osiedli. Szereg studiów panoramiczno-sylwetowych „z katedrą w tle” zawdzięczamy autorom projektów architektonicznych dotyczących rejonu Warty, ale są one wrywkowe (FIKUS 1999). Krajobraz jako medium permanentne, którego jesteśmy użytkownikami i na które jesteśmy niejako skazani, posiada nie tylko turystyczny czy rekreacyjny, ale także poznawczy atut związany z historią miejsca (PAWŁOWSKA 2001).

Tereny nadwarciańskie chętnie nawiedzają *flaneurs* przechadzający się trochę bez celu, leniwie obserwujący życie toczące się wzdłuż brzegów, niekiedy uwieczniający te „klimaty”. Ze względów rekreacyjno-turystyczno-historycznych wnętrzem najważniejszym, „wielowątkowym” jest to ukształtowane w węzłowym punkcie, na przecięciu osi doliny z Traktem Królewsko-Cesarskim. Przemiany estetyczne panoramy sakralnego Ostrowa Tumskiego, świeckiego Zagórza oraz przeciwległego brzegu – terenów portu rzeczno, Chwaliszewa i Grobli – najtrafniej oddaje porównanie dawnych i współczesnych fotografii (rys. 3, 4).



Rys. 3. Tętniący życiem teren portu rzeczno – widok z około 1935 roku (KAROLCZAK 2001)

Fig. 3. Busy area of the river port – view of around 1935 (KAROLCZAK 2001)



Rys. 4. Jedyny zachowany fragment nabrzeża w bezpośrednim dialogu z rzeką, przypominający utracony klimat miasta. W miejscu portowej architektury wyrosło banalne osiedle mieszkaniowe Nad Wartą, które zawłaszczyło atrakcyjną przestrzeń publiczną i możliwość utworzenia bulwarów spacerowych (fot. G. Klause)

Fig. 4. The only preserved part of the embankment in direct contact with the river, memorial of the lost atmosphere of the city. The architecture of the river port gave way to a banal housing estate Nad Wartą, which took possession of the attractive public space, where walking boulevards could otherwise have been created (photo by G. Klause)

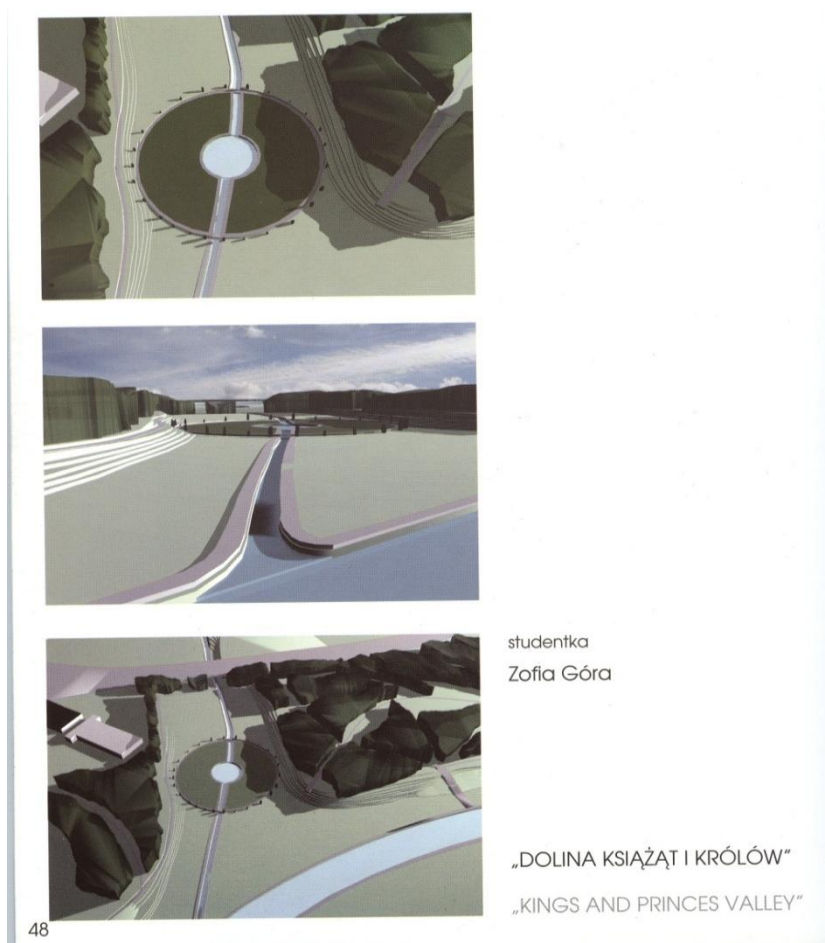
Wirtualne próby przywrócenia rzeki miastu

Powojenna zmienność planów rozwoju przestrzennego Poznania, ugruntowane powodziowe fobie, traktowanie terenów nadwarciańskich wyłącznie jako zbiornika retencyjnego, skupienie zainteresowań inwestycyjnych na osiedlach mieszkaniowych oraz coraz większe zanieczyszczenie wód powodowały postępującą degradację tych terenów. Dopiero w 1971 roku, ogłoszono konkurs architektoniczny na zasypane zakole chwaliszewskie, a w 1973 roku na zlecenie pracowni urbanistycznej powstał projekt całościowy, interdyscyplinarny na dolinę Warty, który wyznaczał sposoby użytkowania fragmentów doliny oraz miejsca, gdzie możliwe były inwestycje (BORYSIK 2006).

Najwięcej projektów konkursowych na zagospodarowanie terenów miejskich nadwarciańskich zaczęło pojawiać się na początku XXI wieku. Rezultatem Debat Warciańskich był rozstrzygnięty w 2007 roku wewnętrzny konkurs na studium funkcjonalno-przestrzenne rzeki Warty wraz z Ostrowem Tumskim i Śródką oraz projekt koncepcyjny realizowany w latach 2005-2006 przez grupę studentów ASP w ramach Pracowni Fizjotektoniki kierowanej przez prof. Witolda Dreszera. Pokazuje on pozbawione zawodowej rutyny, całościowe spojrzenie na problem rzeki jako publicznej przestrzeni, uwzględniające wymogi prawa wodnego, nie naruszające biocenozy. Projekt objął duży

odcinek doliny Warty od Puszczykowa do Radojewa i podzielony został na trzy segmenty: dwa skrajne, oferujące kontakt z przyrodą, krajobrazem w dużym stopniu naturalnym i chronionym, oraz środkowy, obejmujący teren od mostu Przemysła I do mostu Lecha. Miejski odcinek to przestrzeń, gdzie elementem ochrony ekologicznej jest woda i trawiaste nabrzeża tworzące wraz z wałami przeciwpowodziowymi „puste naczynie” otoczone zabudową pilnie wymagającą rewitalizacji. Autorzy nasycili tę przestrzeń czytelną symboliką: „ideami, sensami, treściami, które stworzą przestrzeń wyjątkowej aktywności kulturowej i rekreacyjnej”. Zaproponowano atrakcyjne formy aktywności fizycznej (łódzie, rowery), wizualnej (iluminacje świetlne), artystycznej (teatr), a także działania nawiązujące do land artu (Orla Wyspa, miejsce masowych spotkań) (DRESZER 2006). Propozycje ożywienia rzeki zakładają ingerencje form architektonicznych tylko na poziomie niezbędnym, gdyż przestrzeń publiczną tworzą nie tyle budynki, co ludzie i relacje między nimi (rys. 5). Wystarczy przywołać opanowane przez młodych mieszkańców zurbanizowanego Berlina niezagospodarowane zielone enklawy nad Szprewą, które stały się symbolem swobody, wolności i spontaniczności zachowań (PRZESTA-SZEWSKA-PORĘBSKA 2007).





Rys. 5. Dolina Artefaktów – propozycje przywrócenia rzeki miastu w projektach studentów ASP (DRESZER 2006)

Fig. 5. Valley of Artefacts – designs of the Academy of Fine Arts students – proposals how to restore the river to the city (DRESZER 2006)

Podsumowanie. Rewitalizacja społeczna remedium na „problem” rzeki w mieście

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule artykułu jest ambiwalentna – w dalszym ciągu rzeka stanowi kłopot głównie natury ekonomicznej, przeważają jednak atuty, które są podbudowane sposobami aktywizacji tej przestrzeni. Rola rzeki w relacjach z człowiekiem zmieniła się, życiodajna rywalizowała z groźnym żywiołem. Od XIX wieku była poskramiana i obłaskawiana, wykorzystywana dla celów rekreacyjnych, ale także wprzęgana, jak w Poznaniu, decyzją władz pruskich do celów obronnych w posta-

ci systemu fos, kanałów i śluz (KAROLCZAK 2001). Fatalny powojenny okres martwej, degradującej się przestrzeni nadrzecznej, postępującego znieczulenia zmysłowego i psychicznego na fakty estetyczne to, mijamy nadzieję, bezpowrotna przeszłość.

Władze miejskie zbyt słabo uświadamiają sobie, że publiczną przestrzeń tworzy nie tylko komercja, ale sfera ducha, która może być istotnym czynnikiem rozwoju gospodarczego, może nawet jego podstawą. Brak właściwego użytkowania terenów nadrzecznych przynosi miastu wymierne straty materialne i te bezpośrednio widoczne, czyli wizerunkowe. Na szczęście olbrzymie atrakcyjne przestrzenie nadwarciańskie ciągle jeszcze mają szansę stać się przestrzeniami publicznymi, „obrosnąć” sportem, kulturą, nauką, stać się miejscem „doświadczania czasu i przestrzeni, miejscem historycznej refleksji” (DRESZER 2006). Obraz współczesny przyszłej Doliny Artefaktów nie jest jeszcze zachęcający, ale nie należy bać się chaosu, bo może on okazać się twórczy, tak jak ład przestrzenny bez ekspresji osobowości może pozostać martwym miejscem (WITEK 2005). Uzdrawianie takich miejsc zazwyczaj dokonuje się powoli, poprzez rewitalizację społeczną, poprzedzającą lub idącą w parze z przestrzenną. Taka kolejność pozwala efektywniej ożywić zdegradowane fragmenty miejskiego organizmu. Kultura, a zwłaszcza kultura w nadbrzeżnej poprzemysłowej architekturze (Stara Gazownia, Stara Rzeźnia, dawna Elektrownia Miejska) powinna stać się podstawą strategii rewitalizacji, którą od 2005 roku Poznań wdraża. Remedium na problemy finansowe związane z niekomercyjnymi inwestycjami, praktykowane w krajach zachodnich, jest partnerstwo publiczno-prywatne. Jedną z ważniejszych inwestycji wpisujących się w kulturalny program ożywiania Warty jest konsekwentnie wznoszone Centrum Wykładowe Politechniki Poznańskiej.

Od co najmniej dwóch lat w pustym korytarzu Warty pojawiają się, z różnym nasileniem, spontaniczne, ale także bardziej zorganizowane działania aktywizujące w postaci happeningów, koncertów muzycznych, sezonowej plaży z restauracją, kajakowej masy krytycznej czy zawodów ósemek wiosłarskich studentów wzorowanych na regatach Oxford-Cambridge. Pojawiła się też architektoniczna oferta edukacyjna skierowana do najmłodszych w postaci działań plastycznych w dawnym korycie Warty. Obserwowane przebudzenie społeczeństwa obywatelskiego, permanentne dyskusje nad przestrzenią publiczną w mieście i samej dolinie Warty mają szansę stać się zacznym następnego kroku – rewitalizacji przestrzennej.

Literatura

- BORYSIAK J., 2006. Przyrodnicze i prawne uwarunkowania programowania przestrzeni w dolinie Warty w Poznaniu. W: *Próba przywrócenia rzeki miastu – Warta w Poznaniu*. Red. W. Dreser. Pracownia Fizjotektoniki ASP, Poznań: 80-81.
- DRESZER W., 2006. Warta w Poznaniu. Projekt „Dolina Artefaktów”. W: *Próba przywrócenia rzeki miastu – Warta w Poznaniu*. Pracownia Fizjotektoniki ASP, Poznań: 8-78.
- FIKUS M., 1999. *Przestrzeń w zapisach architekta*. Zebra, Poznań.
- GLUSZAK J., 1970. Funkcja rzeki Warty w nowym układzie urbanistycznym Poznania. *Kron. M. Pozn.* 2: 17-23.
- KANIEWSKI A., 2004. *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*. Wyd. PTPN, Poznań.
- KAROLCZAK W., 2001. *Warta w Poznaniu. Od X wieku do współczesności*. Muzeum Narodowe, Poznań.

- KODYM-KOZACZKO G., 2008. Miasto według Władysława Czarneckiego. W: W. Czarnecki. Wspomnienia architekta. T. 3, 1939-1983. Wyd. Miejskie, Poznań: 224-255.
- LEWANOWSKI B., REMBEZA L., 1972. Analiza zmian biegu rzeki Warty w obrębie miasta Poznania w świetle istniejących przekazów historycznych. *Bad. Fizjogr. Pol. Zach. Ser. A*, 25.
- MERGLER L., 2008. Poznań konfliktów. Stowarzyszenie „Lepszy Świat” Poznań.
- PAWŁOWSKA K., 2001. Percepcja krajobrazu i partycypacja społeczna w działaniach na rzecz krajobrazu. W: Architektura krajobrazu a planowania przestrzenne. Red. K. Pawłowska. Wyd. PK, Kraków.
- PRZESTASZEWSKA-PORĘBSKA E., 2007. Dziki brzeg – rozmowa z Andrzejem Wajdą. *Architektura* 7: 50-55.
- SKALSKI J., 2000. Świadomość przestrzenna a percepcja wzrokowa krajobrazu miejskiego. W: III Forum Architektury Krajobrazu. Nowe idee i rozwój dziedziny architektury krajobrazu w Polsce. Warszawa: 60-65.
- WITEK W., 2005. Doświadczenie przestrzeni publicznej. W: *Przestrzeń publiczna współczesnego miasta*. Red. D. Kozłowska. *Czas. Techn. Ser. Architekt.* 9-A: 345-351.

RIVERS IN POZNAŃ – ADVANTAGES FOR RECREATION AND TOURISM OR PROBLEMS?

Summary. Extensive valley of the Warta river, covering a number of the river's tributaries, which divides the city of Poznań into two parts is of unique value for the city itself. In the past the river performed important "life-giving" role but it was also an obstacle that was difficult to overcome and the cause of frequent floods. The post-war reality imposed a new role upon the rivers in Poznań. At the end of 1960s the Warta river was reduced to a stream with its river bed and banks laid with concrete, at the same time the development leading down to the river along its municipal section was disposed of. Thoughtless filling up of the scenic curve of the river impoverished the historic part of the city and started the deterioration process of the river-side areas. In recent years a number of spontaneous, rank-and-file initiatives and plans have been proposed and drafted in an attempt to revitalise the place. The 2005 Municipal Revitalisation Plan sees the issues of the Warta and the Cybina rivers as the key elements of the revitalisation plan in the eight river-side areas covered by the plan. The areas are a potential for the development of recreation and tourism centres which shall link the right and left bank parts of the city rather than separate them.

Adres do korespondencji – Corresponding address:

Gabriela Klause, Katedra Terenów Zieleni, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159, 60-594 Poznań, Poland

Zaakceptowano do druku – Accepted for print:

2.10.2008

Do cytowania – For citation:

*Klause G., 2008. Rzeki w Poznaniu – rekreacyjny i turystyczny atut czy kłopot? *Nauka Przym. Technol.* 2, 4, #44.*